

Sygn. akt I UK 365/14

POSTANOWIENIE

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania K. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 kwietnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 25 marca 2014 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację K.Z. od wyroku z dnia 6 czerwca 2013 r. Sądu Okręgowego w T. oddalającego odwołanie wnioskodawczyni od decyzji z dnia 26 listopada 2012 r., którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 29 sierpnia 2012 r. mężu, W. Z.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: 1) art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna), przez przyjęcie, iż między małżonkami nie istniała wspólność małżeńska, mimo istnienia pomiędzy małżonkami więzi małżeńskich; 1) art. 6 k.c. i w konsekwencji uznanie, że organ rentowy, na którym spoczywał ciężar dowodu, w

realiach przedmiotowej sprawy skutecznie wzruszył domniemanie wynikające z istnienia małżeństwa i wykazał wygaśnięcie między małżonkami więzi małżeńskich, podczas gdy z zaakceptowanych ustaleń Sądu pierwszej instancji, w świetle których W. Z. odwiedzał żonę w T., K. Z. odwiedzała w szpitalu męża w czasie choroby, opiekowała się nim w czasie chemioterapii, a wreszcie podjęła starania o umieszczenie go w hospicjum i zorganizowała mu pochówek, wynika, że więzi te w chwili śmierci męża istniały.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę decyzji organu rentowego przez przyznanie jej prawa do renty rodzinnej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniony został jej oczywistą zasadnością wskutek rażącego naruszenia art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, przez przyjęcie, że między małżonkami nie istniała wspólność małżeńska. Skarżąca podniosła, że domniemanie pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej może być wzruszone, gdy organ rentowy wykaże, iż pomiędzy małżonkami zostały całkowicie zniweczone więzi małżeńskie, a faktycznie istniejące małżeństwo trwało jedynie formalnie. Zdaniem skarżącej, Sąd drugiej instancji przypisał decydujące znaczenie powiązaniom majątkowym, pomijając więzi duchowe i rodzinne wynikające z poczynionych w sprawie ustaleń, wskazujące na stopniową zmianę relacji małżeńskich między małżonkami i w rezultacie dokonał rażąco błędnej wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, uznając za relewantny stan z chwili orzekania o zniesieniu między nimi ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej w 1999 r. i kilka lat po tym zdarzeniu. Nie rozważył natomiast należycie stanu, jaki wytworzył się pomiędzy małżonkami z całą pewnością od początku 2011 r., kiedy zdiagnozowano u W. Z. nowotwór płuc, wskazujący na restytucję więzi małżeńskich.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od

przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania koniecznej jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia.

Skarżąca nie wykazała tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność w zakresie zarzutu „błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania” art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Pomijając niedopuszczalność takiej konstrukcji zarzutu, gdyż naruszenie przepisu nie może jednocześnie polegać na obu sposobach jego obrazu wskazywanych przez skarżącą, to - wbrew jej twierdzeniom - Sąd drugiej instancji rozważył istnienie faktycznej wspólności małżeńskiej we wszystkich jej przejawach, tj. w sferze duchowej, fizycznej, rodzinnej i majątkowej, przyjmując jedynie, że utrzymywanie istotnych i rzeczywistych małżeńskich więzi gospodarczych (jakkolwiek nie wyłącznie) mogłoby wskazywać na zachowanie przedmiotowej wspólności z uwagi na powiązanie prawa do renty rodzinnej z utratą żywiciela. Sąd odwoławczy, dzieląc ocenę ustalonego stanu faktycznego (ustanie pożycia w 1998 r., oddzielne zamieszkiwanie od 1999 r. i zniesienie w tym samym roku wspólności majątkowej na wniosek skarżącej, chęć skarżącej uzyskania rozwodu, jej niewymienienie jako spadkobierczyni w sporządzonym przez męża testamentie), wskazał, że „w sprawie mamy do czynienia z historią małżeństwa trwającego od lat jedynie formalnie, w którym małżonkowie mają własne, odległe ośrodki życiowe, własne źródła utrzymania, każde z nich z osobna wspiera - także finansowo - dorosłe już dzieci, oddzielnie decydują o swoich sprawach, od wielu lat nie tworzą rodziny”, zaś do uznania pozostawania we wspólności małżeńskiej „nie są wystarczające dobre relacje”, które - jak podnosi skarżąca - „wytworzyły się z całą pewnością na półtora roku przed jego [W. Z.] śmiercią, tj. od początku 2011 r., kiedy zdiagnozowany został u niego nowotwór płuc”. Tę okoliczność Sąd drugiej instancji także poddał ocenie, uznając, że kontakty skarżącej z mężem w tym okresie „siłą rzeczy nie były częste, raczej wymuszone szczególną sytuacją życiową W.Z. niżli istniejącą między stronami więzią rodzinną”. Natomiast prawidłowość ustaleń stanowiących podstawę takiej oceny oraz właściwe rozważenie materiału sprawy nie leży w płaszczyźnie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

Z wywodów skarżącej wynika, że chodzi jej w istocie o odmienną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i odniesienie się przez Sąd

Najwyższy do zarzutów kasacyjnych, jednak taka okoliczność nie stanowi przesłanki uzasadniającej zaangażowanie tego Sądu w rozpoznanie skargi.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[l.n]